

Otwarty list do rodziców, których dzieci trenują pływanie

16.04.2011 roku odbyły się kolejne zawody pływackie. Tym razem trener Mariusz Kuberski pojechał z zawodnikami MLKS ZNICZ DELFIN KŁOBUCK na ogólnopolskie zawody do Krakowa. Była to już druga edycja tych zawodów, a poziom o wiele wyższy niż poprzednich, wzmocniona silnymi klubami pływackimi głównie z południowej Polski. Na fakt zasługuje sam występ naszej młodej drużyny z Kłobucka. Pragnę wszystkim przypomnieć, iż tworząc sekcję, nie kierowałem się chęcią zdobycia jak największej liczby medali, pucharów, statuetek. Głównym moim celem było zaszczepienie w jak najmłodszych dzieciach chęci do sportu. Większości pływanie kojarzy się jedynie z treningiem w wodzie, ale tak naprawdę na pływanie składa się ogół czynności całkowicie nie związanych z pływaniem. Trening tylko w wodzie byłby treningiem niekompletnym. Nie każdy kto rozpocznie przygodę ze sportem od pływania, musi koniecznie zostać pływakiem, ale jest duże prawdopodobieństwo, iż osoba ta zostanie kiedyś sportowcem, a umiejętności zdobyte podczas treningów pływackich będą na pewno przydatne. Sport i ten uprawiany typowo rekreacyjnie, i ten na najwyższym poziomie mistrzowskim, to dla człowieka zdrowie. Twierdzę to nie tylko jako instruktor sportu, ale też jako czynny nauczyciel wychowania fizycznego...

Wiele razy dzieci po zawodach pytają mnie: „Trenerze, czy jest Pan zadowolony z mojego występu?”. Odpowiadałem i zawsze będę odpowiadał: „Tak, jestem!”. Jestem zadowolony z każdego wzięcia udziału w zawodach i w tych gdzie uda się stanąć na najwyższym podium, i z tych na których zajmuje się ostatnie miejsce. Podkreślam zawsze, że nawet ostatnie miejsce, to miejsce zdobyte podczas rywalizacji między osobami, które uprawiają tę samą dyscyplinę sportową i miały na tyle odwagi by stanąć do równej rywalizacji. Zawsze musi być na zawodach ten pierwszy i ten ostatni... Czy cieszą się z medali? Jak najbardziej, jednak nie zapominajmy, iż naszym mottem jest: „Najpierw zawodnicy, potem sukcesy...”. I tu mam prośbę do wszystkich rodziców, których dzieci trenują w naszym klubie pływanie. Wspierajcie swoje pociechy, ciesząc się, że czas wolny spędzają aktywnie na treningach kształtując swój charakter, podnosząc swoją technikę, kondycję fizyczną, a nie raz walcząc ze swoimi słabościami... Nie wymagajcie jednak od nich, że przez cały sezon będą w szczytowej formie i będą zajmować najwyższe miejsca wśród swoich rówieśników. Należy cieszyć się z faktu, iż mają na tyle silnej woli, by wstać wcześniej rano na trening, gdy inne dzieci jeszcze śpią, że im po prostu się chce... A co wtedy, gdy dzieciom uda się zająć czołowe miejsca, tak jak ostatnio w Krakowie? To oznacza, że ciężką pracą, możliwe jest wygrywanie nawet z najlepszymi. Lecz nie zapominajmy, żeby nie zatracić się przy

tym, to ma być wynik ciężkiej pracy połączony z dobrą zabawą podczas treningów. Niech pływanie dla zawodników będzie nie kończącą się przygodą...

Tego Wam Drodzy oprócz życzeń na zbliżające się święta wielkanocne życzę –
Michał Kalke